

# CZASOPISMO

## TOWARZYSTWA APTEKARSKIEGO.

Wychodzi co 1go i 15go każdego miesiąca w objętości 1—1½ arkusza druku. — Prenumerata wynosi dla członków towarzystwa rocznie 4 zlr. 30 ct.; półrocznie 2 zlr. 20 ct.; dla nieczłonków w Austrii rocznie 6 zlr. 30 ct., półrocznie 3 zlr. 20 ct., w Warszawie rocznie rsr. 4 kop. 50, na prowincyi w Król. Polskiem i w Ces. Rossyjskiem z przesłanką rsr. 5 kop. 20; w Niemczech rocznie 12 Mk., w Belgii, Francyi i Szwajcaryi frank. 15.— Cena ogłoszeń wynosi 5 ct. od wiersza (petit) Administracyja we Lwowie w aptece A. MUSSILA na Żółkiewskiem. Wszelkie korespondencyje i listy dotyczące redakcyi a i reklamacyje adresować należy do redaktora Lwów ul. Sobieskiego 1. 30. 2. piętro — Ogłoszenia w Wiedniu przyjmuje wyłącznie kolega E. Koszałek. Hernals, Hauptstrasse 46. — W Warszawie główny skład u Gebetnera i Wolff'a.

**Treść:** Przeistoczenie morfinu w kodein p. E. Grimaux'a, spolszczył M. L. D. — O tak zwanym magnetyzmie zwierzęcym. Streszczenie odczytu dra. J. Ochrowicza. — Opis ogrodu Kew'skiego według Hooker'a podał M. L. Dobrowolski. — Kronika chemiczno - farmaceutyczna LI — LII. przez M. D. W. — Sprawy zawodu aptekarskiego: Sprawozdanie z posiedzenia sekeyi farmaceutycznej III, zjazdu przyrodników i lekarzy polskich. Ogłoszenie konkursu na założyć się mającą aptekę w Chyrowie. Z wydziału towarzystwa aptekarskiego. — Wiadomości bieżące. — Ogłoszenia.

## Przeistoczenie morfinu w kodein

przez E. Grimaux'a \*).

*Spolszczył M. L. D.*

Wzór morfinu  $C_{17}H_{19}NO_3$  i kodeinu  $C_{18}H_{21}NO_3$  wskazują, że te dwie zasady różnią się między sobą o  $CH_2$  i że kodein może być uważany jako ciało utworzone z morfinu, zastąpieniem jednego atomu wodoru przez  $CH_3$ .

How angielski chemik czynił już w r. 1853 badania nad morfinem i kodeinem działając na nie jodkiem metylu, lecz otrzymał tylko jodowodorek kodeinu, nie posiadający żadnej własności soli alkaloidowej, niestrącalny ani amonijakiem ani wodnikiem potasu, zachowujący się w ogóle jako czwartorzędny jodek amonowy.

Matthiessen i Wright oznaczyli niedawno stosunek między morfinem i kodeinem. Ogrzewając morfin z kwasem solnym, wydzie-

\*) Comptes Rendus Mai 1881.

lili oni z niego wodę i otrzymali przez to apomorfin; kodein podany temu samemu działaniu wydawał także apomorfin i chlorek metylu. Przypuszczali zatem w morfinie obecność pewnej grupy alkoholowej (HO) a w kodeinie innej grupy ( $\text{OCH}_3$ ), lecz nie nie wskazywało możebności przemiany jednej zasady w drugą.

Uważając różne oddziaływania morfinu, jego własności odtleniające, jego rozpuszczalność we wodniku potasowym, wodzie wapiennej i barowej, zabarwienie powstające wobec soli żelazowej, spostrzegłem, że pod tym względem zbliżonym on jest do fenolów. Morfin jest może ciało zawierające pewien wodnik fenolu a kodein byłby w takim razie metylowym eterem morfinu, uważanego jako jakiś fenol.

W celu przedsięwzięcia wzmiankowanego przeistoczenia, wspomnieć tylko należy o znanym procesie ogrzewania morfinu z wyskokowym roztworem wodnika potasu lub sodu i jodku metylu.

Ogrzewając lekko 1 drob. morfinu rozpuszczonego w wyskoku zawierającym 1 drob.  $\text{NaOH}$  z 2 drob. jodku metylu, zauważano gwałtowne oddziaływanie, które w kilku chwilach ustawało. Fenomen przedstawił się według oczekiwania, lecz połączony był z drugorzędną reakcją. Miasto wolnego kodeinu otrzymano jodometylan kodeinu  $\text{C}_2\text{H}_5\text{J C}_{17}\text{H}_{18}\text{NO}_2(\text{OCH}_3)$ . Równocześnie miał miejsce podwójny rozkład między jodkiem metylu a sodo-morfinem, (inna część jodku połączona wprost z jedną drobiną).

Tak otrzymane ciało jest zupełnie identyczne z przetworami kodeinu i jodku metylu, z którymi je porównano. Jest ono prawie nierozpuszczalne w wyskoku, rozpuszczalne w wodzie wrzącej, z której wydziela się w dwóch różnych kształtach, stosunkowo do sposobu krystalizowania: przy powolném oziębianiu, w twardych i przezroczystych, bezwodnych, dużych kryształach, a przy raptowném oziębieniu w delikatnych jedwabistych igielkach zawierających wodę krystaliczną.

Chcąc otrzymać wolny kodein, należy użyć połowy od wyżej wspomnianej ilości, jodku metylu. Traktując powstały produkt eterem, kodein wydzieli się, lecz w bardzo małej ilości; 20 gram. morfinu wydadzą tylko 2 grm. soli kodeinu. W skutek łatwego łączenia się jodku metylu z alkaloidami, większa jego część łączy się z morfinem tworząc jodometylan sodowo-morfinowy podczas gdy mała ilość działa przy podwójnym rozkładzie. Łatwo jest, potwierdzić to rozumowanie doświadczeniem; oddzieliwszy kodein eterem, można jodometylan morfinu otrzymać z pozostałości, albo

traktując nową ilością jodku metylu, można zamienić go na jodometylan kodeinu.

Kodein oczyszczono zwyczajnym sposobem przez zamienienie go na chlorek, rozłożenie soli tej wodnikiem potasu i wykryształizowanie z eteru lub rozcieńczonego wyskoku. Posiadał on wszelkie własności kodeinu otrzymanego z makowca: oznaczono jego skład, punkt topliwości ( $153^{\circ}\text{C}$ ), rozpuszczalność w wodzie, eterze i wyskoku, własność tworzenia soli strącalnych potasem a nie amonijakiem i w końcu formę krystalizacyjną, którą oznaczył Friedel. Wyskokowe rozczyyny obu kodeinów zwracają światło spolaryzowane na lewo.

Mała ilość otrzymanego sztucznego kodeinu nie dozwoliła robić obszerniejszych doświadczeń, lecz już wspomniane wystarczają do wykazania identyczności.

Trudność otrzymania znaczniejszej ilości kodeinu polega, jak wspomniano, na szybkości łączenia się jodku metylu z morfinem i kodeinem; jodek etylu łączy się z temi dwoma zasadami daleko trudniej. Można więc było przypuścić, iż w razie traktowania sodomorfina jodkiem etylu, utworzyłby się pewien etylomorfin, podobny do kodeinu, (którego uzyskiwanie byłoby korzystniejsze) i tak jest rzeczywiście.

Działając jodkiem etylu, w taki sam sposób jak jodkiem metylu, otrzymano nową zasadę  $\text{C}_{19}\text{H}_{23}\text{NO}_3$ , podobną do kodeinu przedstawiającą etylowy eter morfinu uważanego za fenol, a której otrzymana ilość odpowiadała 40—45% użytego morfinu. Otrzymano tę nową zasadę w stanie krystalicznym z 1 drob. wody, w pięknych twardych tabliczkach, trudniej rozpuszczalnych niż kodein w wodzie wrzącej, łatwo rozpuszczalnych w eterze i w wyskoku. Ciało to topi się w  $83^{\circ}\text{C}$ . na czysty płyn, który nie krystalizuje przy oziębieniu, lecz tworzy bezbarwną, przezroczystą, szklistą masę; w  $100^{\circ}\text{C}$ . rozkłada się, przyczém brunatnieje. Wodnik potasowy i węglany alkaliczne strącają jego sole, amonijak nie wywołuje zmiany.

Kodein jest zatem metylowym eterem morfinu i z morfinu możnaby otrzymać rząd nowych zasad, których pierwszym typem jest kodein a ostatniem połączeniem morfin.

Zasady te będąc pokrewne z kodeinem, radziłbym nazywać ogólnie kodeinami (Codeinee); te kodeiny byłyby eterami morfinu. Metylowy eter jest kodometyl, lub po prostu kodein, zasada wyżej opisana jest eterem rzędu etylowego: kodetyl.

Zamierzam przyrzadzić kilka innych połączeń tego rzędu, które zdaje się będą ważne dla fizyologów i będą nowem źródłem dla terapii. Bochefontaine robił doświadczenia z kodetylem i znalazł że jest już w małej ilości drażniaco-trującym. Zauważyć należy, że zasada ta  $C_{19}H_{23}NO_3$  zawiera tylko dwa atomy H. więcej niż tebain.

## O tak zwanym magnetyzmie zwierzęcym

przez

dra J. Ochorowicza.

(Streszczenie wykładu mianego na III. zjeździe przyrodników i lekarzy polskich).

Wykład ten odbył się w obec połączonych sekcij lekarskich dnia 23. lipca b. r., w sali anatomicznej wszechnicy krakowskiej.

Po krótkim wstępie omawiającym stosunek nauki do przesądów, prelegent dał zarys obecnego stanu badań hipnotycznych w pracach Charcot'a, Richet'a i Haidenhain'a, krytykując teorię tego ostatniego na podstawie własnych doświadczeń, zarzucając mu zbyt pośpieszne uogólnienia z małej liczby faktów, oraz nieścisłość podstawy teoretycznej co do funkcij nerwu błędnego. Prelegent uważa powszechnie dziś przyjęte identyfikowanie hipnotyzmu z magnetyzmem za niewłaściwe, ponieważ zamiana przyczyny martwej na żywą wydaje rezultaty odmienne i bardziej skomplikowane. Główną zaś różnicę snu magnetycznego od odurzenia hipnotycznego stanowi w pierwszym zależności pacjenta jedynie od osoby magnetyzera i możliwość obudzenia tylko przez tegoż. Zdanie to prelegent stwierdza licznemi doświadczeniami, a wszelkie kontrpróby przedsiębrane przez obecnych lekarzy, wydają tenże sam rezultat.

Następnie prelegent opowiada, w jaki sposób podczas poszukiwań zmieniać musiał zdanie z powodu zawilosci tych zjawisk i przedstawia dowody na to, iż powszechnie zaprzeczany związek pomiędzy tak zwanym magnetyzmem zwierzęcym a magnetyzmem mineralnym respective elektrycznością, niewątpliwie istnieje, pomimo znacznego udziału wyobraźni przy powstawaniu tych zjawisk.

Dowody te są następujące:

1. U niektórych osób wrażliwych (p. Jana Raucha i Tadeusza Radziszewskiego) stwierdził prelegent podczas snu magnetycz-

nego przyciągające działanie magnesu na członki, także same jak ręki magnetyzera.

2. Magnes silny u osób wrażliwych, bądź uśpionych bądź nigdy nieusypianych, wywołuje teżce mięśni tego organu, na który bieguny działają, tak samo jak ręka magnetyzera działająca silnemi rzutami z odległości. Prelegent demonstruje to zjawisko na p. Kazimierzu Barańskim, słuch. praw, wprowadzając jeden palec lewej ręki w stężenie zapomocą magnesu, a całą dłoń prawej ręki, zapomocą własnych rąk bez dotknięcia. Podczas stężenia ręka była nieczułą na ból z uklucia, łechtanie itp.

3. Zapomocą tychże samych środków można znieczulić różne punkty ciała bez wywołania teżca. Poruszenia ręki działają i tutaj tak samo jak poruszenia magnesem.

4. Tęzec ręki można wywołać przez indukcję zapomocą bardzo słabych prądów galwanicznych bez zetknięcia z ciałem.

5. Takież same prądy przebiegające naokoło głowy, wywołują niemożność myślenia, utratę mowy i wreszcie sen magnetyczny.

6. Wielki magnes zbliżony do głowy osoby wrażliwej i śpiącej snem naturalnym, zamienia ten sen chwilowo na somnambuliczny.

Mimo tych wszystkich dowodów związku, prelegent sądzi jednak, że sam związek jest zbyt zawily, aby go już można uważać za wyjaśnienie kwestyi.

Następnie p. Kazimierz Barański, uśpiony wzrokiem przez prelegenta w ciągu kilkadziesiąt sekund, przedstawia najrozmaitsze objawy utraty woli, katalepsyi, nieczulości, giętkości ciała w trudnych pozycjach, dowolnie wywoływanych halucynacyj (wachając amonijak, czuje zapach fijołków, a wachając pudełeczko od zapalek, czuła amonijak; pije wodę w przekonaniu, że to jest wino, czuje sparzenie od niezapalanej zapalki itp.)

Wśród ożywionych interpelacyj, prelegent pozwala robić z pacjentem najrozmaitsze próby, które wszystkie wypadają zgodnie z teorią; dwukrotnie odbiera pacjentowi mowę i przywraca ją, otwiera i zamyka oczy, przykuwa do siebie obie ręce etc. Wreszcie, na żądanie doktora Wolberga zapowiada pacjentowi, iż będzie go budził, gdy tymczasem w miejscu prelegenta usiłuje to uczynić kilkakrotnie dr. Wolberg, ale bez skutku; prelegent zaś budzi go w jednej chwili, dmuchnięciem w oczy.

Dr. Ochorowicz zakończył swój wykład, zwrotem do dr. Szokalskiego, którego dzieło w r. 1866 stało się dla niego

pierwszą pobudką do poszukiwań nad magnetyzmem zwierzęcym: „Wdzięczny mu jestem, mówił dr. O., że mnie nauczył u s y p i a ć, ale więcej jeszcze należy mu się wdzięc zno ść za to, że zawsze nas młodych bud zi ł do pracy i nauki“.

---

## Opis ogrodu Kew'skiego.

---

Według *Hooker'a* podał *M. L. Dobrowolski*.

(Ciąg dalszy).

---

Na prawo od cieplarni palm prowadzi droga do Tropical Aquarium tj. cieplarni lilij. Rezerwoar, który ma w przecięciu 36 stóp, obejmuje latem, przeważnie: *Cyperus Papyrus* rosnący dziko nad brzegami Nilu, Nigery i prawdopodobnie innych rzék Afryki, także w Syrii i Sycylii. Prof. Parlatore znalazł różnicę między rośliną sycylijską i afrykańską lecz różnica ta jest nieznaczną i zmienną. Kilka gatunków *Nymphaeaz* kwiatem białym, czerwonym i niebieskim; i tak: *Nymphaea gigantea* ze wschodniej i północnej Australii, której większe niebieskie kwiaty są do 12 cali ang. długie (okł. 75 centm.); kłb i nasiona służą krajowcom za pożywienie, tak samo i łodygi kwiatowe obnażone z włókna. *Nymphaea lotus* o kwiatach białych i czerwonych i *N. stellata* z kwiatem białym, różowym i niebieskim; *Vallisneria spiralis* zwykle ziele w południowej Europie i Ameryce, tutaj ulubiona roślina ozdabiająca. *Euryale ferox* ciernista roślina Indyj hodowana przez długi czas w Chinach dla swych mącznych nasion. Nasiona te, bardzo poszukiwane przez krajowców, sprzedają w publicznych bazarach na wschód od ujścia Gangi, gdzie roślina ta jest pospołitą, pisze dr. Roxburgh. Dr. Falconer przytacza we *Flora Indica*, że znalazł nasiona tej rośliny w trzeciorzędnych pokładach torfu blisko Kalkuty, w miejscu, w którym obecnie roślina ta wcale nie rośnie. Tu jest także *Limnocharis Humboldtiana*, *L. Plumieri* i *Fistia stratiotes*.

W małych basenach po rogach budynku znajduje się: *Nelumbium speciosum*, Święty Bób, starożytnych Egypcyjan, którego rysunki znaleźć można na wielu dawnych pomnikach egypckich. Obecnie roślina ta jest nieznaną w Egypcie. Przywieziono ją tam zapewne ze zwrotnikowej Azyi, gdzie ona dotychczas obficie się

znachodzi i jest uważaną jako godło świętości u Hindów i Chinczyków. Mączne nasiona służą na pożywienie mieszkańcom wschodniej Azji. Gatunek ten zresztą jest pospolity w więcej gorących częściach Azji ciągnących się od Kaspii do Japonii; znachodzi się atoli także i w północnej Australii. Bób ten uprawiają bądźto jako ziele upiększające bądź dla jego kłębów, które Chińczycy zakupują w znacznej ilości dla użytku domowego, sporządzając z nich różne ulubione przysmaczki.

Na pulkach jest wiele gatunków *Caladium* i uwagi godne *Desmodium gyrans* z Indyj, z powodu samodzielnego poruszania się dwóch przylistków znajdujących się na każdym ogonku liścia. Przylistki te podnoszą się i spadają naprzemian, dlatego Anglicy nazwali roślinę tę *Telegraph plant*, (jabym ją nazwał a może i odpowiedniej *Magnetic plant*). Młode rośliny *Carica Papaya*; *Maranta arundinacea*, której kłęby wydają obowiązkową skrobiją kruchłąną (*Arrowroot*), pospolita także w zwrotnikowej Ameryce. *Arrowroot* wprowadzono w użycie najpierw w Anglii w początku bieżącego stulecia a dostarczała go naonczas Jamajka *Gratophyllum hortense* zwane karykaturą, jest rośliną rosnącą w Archipelagu indyjskim, przydomek wspomniany nadano jej z powodu dziwacznej pstroczizny jaką liście posiadają. Mniej uwagi godne są: *Magnifera indica*, *Ficus indica*, *Amyris toxifera*, *Chrysophyllum albidum*, *Cinnamodendron rubrum*. W tym samym rzędzie znajduje się *Oryza sativa*, ziarno którego, znane pod nazwą ryżu, dostarcza ludzkości powszechnie lubionej leguminy. Ryż rośnie prawie we wszystkich gorących krajach, jak w południowej Ameryce i we wielu południowych prowincjach północnej Ameryki, (gdzie przyrządzają najlepszy ryż), oraz w południowej Europie.

Miedzy roślinami ciągnącemi się po ramach i krokwiach za- uważać wypada: *Aristolochia leuconeuron*; *Passiflora quadrangularis* ze zachodnich Indyj, gdzie mieszkańcy używają miękiszu z owocu tej rośliny na desert; *Batatas paniculata*; *Cissus discolor*, winna latorośl pospolita na Jawie, z liśćmi spodem koralowoczerwono barwionymi a upstrzonymi z wierzchu plamami srebrzystymi, które tworzą się z powodu obecności powietrza pod nadskórną; *Dioscorea*, *Stephania*, *Anamirta Cocculus*, której trujący owoc znany jest pod nazwą *Cocculus Indicus*.

Arena wznosząc a się tuż za ścieżkami prowadzącemi do cieplarni palm, podzielona jest na kilka łożysk, które porą letnią napelnione są licznymi kwiatami. Na zachodniej stronie przedzielonej niskim plotem z chrustu brzoźowego od trawnika, jest mnó-

stwo krzewów zawsze zielonych, a przeważnie wiele Rodolendrów, kilka Kalmia, Gautheria i Erica. (C. d. n.).

## Kronika chemiczno-farmaceutyczna.

**LI. Dla czego garbnik wywołuje w wodach studziennych osad** według H. Hager'a. (Ob. Ztschft. f. a. Ch. Rocz. XVIII. str. 616).

W celu wydzielenia istot organicznych z wód studziennych i innych polecił już dawniej Bouchardat użycie wodnego nastoju dębianek. Po nim Fauvré zalecał wymoczyć dębiankowy. Wreszcie i Kaemerer jest również za użyciem garbnika celem wydzielenia gnijących zwierzęcych części z wody. Z 54 badanych przez niego wód studziennych, garbnik w mniejszej połowie bo tylko w 24 nie wywołał osadu. Twierdzi on, że przyczyną powstawania osadu po dodaniu garbnika jest klej, którego obecność w wodzie zaskórnej żadnej zdaje się nie ulegać wątpliwości. Hager podaje w czasopiśmie swém: „Pharm. Centralhl.“ (Rocznik 18 str. 294), że podczas cholery w r. 1866 badał w Berlinie wody studzienne okolic najwięcej nawiedzonych. Z tych najciekawszą była woda z ulicy Jakóba (Jacobstrasse 13). Woda ta zazwyczaj mętna zawierała stosunkowo znaczną ilość amonijaku, azotanów i soli wapniowych. Z garbnikiem dawała osad kłaczkowaty lecz dopiero po upływie 10—15 minut. Osad ten był znaczniejszy w wodzie zaczerpniętej rano, w wodzie zaś nad wieczorem zaczerpniętej garbnik wywoływał osad dopiero po upływie godziny a niekiedy dwóch i to zawsze w znacznie mniejszej ilości. Dokładne badanie nigdy w nim nie wykazało obecności ciał klejowatych. Badania drobnowidzowe wykazały, że woda z studni tej czerpana rano obfituje tak w zaumarłe jak i żywe wodorosty, czerpana zaś wieczorem zawierała takowe bardzo nielicznie, mnożyły się one jednak przy dłuższem staniu i to bardzo szybko. Wodorosty te należały głównie do gatunków *Aphanotheca*, *Gloeotheca* i *Vibrio*. Opierając się na tém spostrzeżeniu twierdzi Hager, że przyczyną powstawania osadu w wodach po zaprawieniu tychże garbnikiem nie są ciała klejowate, lecz zaumarłe i garbnikiem zabite wodorosty.

\*\*\*

**LII. O rozpuszczalności winianu jednopotasowego w wodzie,**  
według C. Babo i C. Portele'go. (Ob. Ztschft. d. allg. oest. Apothekver. XIX. str. 265 i New Remedies 1880)

C. Babo i C. Portele oznaczali ponownie rozpuszczalność winianu jednopotasowego w wodzie rozmaicie ogrzanej i doszli do następujących wyników:

| Ciepłota roztworu. | Ilość winianu jednopotasowego w 100 CC. roztworu. | Ilość winianu jednopotasowego w 100 CC. wody. |
|--------------------|---------------------------------------------------|-----------------------------------------------|
| 0.0°C              | 0.370 grm.                                        | 0.370 grm.                                    |
| 0.5 "              | 0.345 "                                           |                                               |
| 3.0 "              | 0.365 "                                           |                                               |
| 9.2 "              | 0.367 "                                           |                                               |
| 10.0 "             | 0.376 "                                           |                                               |
| 15.0 "             | 0.411 "                                           | 0.411 "                                       |
| 17.0 "             | 0.492 "                                           |                                               |
| 19.0 "             | 0.597 "                                           |                                               |
| 22.4 "             | 0.787 "                                           |                                               |
| 25.0 "             | 0.843 "                                           | 0.845 "                                       |
| 30.0 "             | 1.020 "                                           | 1.024 "                                       |
| 34.9 "             | 1.281 "                                           |                                               |
| 40.0 "             | 1.450 "                                           | 1.461 "                                       |
| 50.0 "             | 1.931 "                                           | 1.954 "                                       |
| 60.5 "             | 2.475 "                                           |                                               |
| 69.0 "             | 3.160 "                                           |                                               |
| 75.0 "             | 3.580 "                                           |                                               |
| 80.0 "             | 4.050 "                                           | 4.166 "                                       |
| 95.4 "             | 5.325 "                                           |                                               |
| 100.0 "            | 5.850 "                                           | 6.102 "                                       |

## Sprawy zawodu aptékarskiego.

### S p r a w o z d a n i e

*z posiedzenia Sekcyi farmaceutycznej III. Zjazdu przyrodników i lekarzy polskich odbytego w dniu 24. lipca b. r. w sali wykładowej instytutu chemicznego c. k. Wszechnicy Jagiellońskiej w Krakowie.*

Obecných członków 43.

P. Fortunat Gralewski członek Wydziału gospodarczego III. Zjazdu zagaja posiedzenie witając licznie zgromadzonych członków

i wzywa tychże do wyboru przewodniczącego, jego zastępcy i sekretarza.

Zgromadzeni wybierają jednomyślnie: Przewodniczącym Fortunata Gralewskiego aptekarza z Krakowa; tegoż zastępcą Ad. Mussila apt. ze Lwowa; sekretarzem Ad. Reida apt. z Tarnowa.

Przewodniczący odczytuje najprzód pismo przełożonego gremium aptekarzy Galicyi wschodniej następującej osnowy:

„Coraz częściej i coraz głośniej odzywają się głosy żądające, reformy całej farmacyi; niestety kwestya ta od tylu lat na porządku dziennym będąca nie może się doczekać gruntownego przeprowadzenia ze strony rządu, to znaczy przeprowadzenia takiego któreby wszystkie zastarzałe przepisy i rozporządzenia, tudzież nowsze zmiany w jedną ujęło całość. Obecnie jedną z najważniejszych spraw zawodu naszego jest uregulowanie sprzedaży leków tak zwanych uniwersalnych, tudzież specyficznych czyli osobiwek tak krajowych jakoteż i zagranicznych. C. k. namiestnictwo ma wkrótce zwołać ankietę w tym celu, do której i przedstawiciele obydwu gremjów galicyjskich będą powołani. Aby więc przyjść z czemś gotowem do tej ankiety przedstawię Panom zapatrywanie moje co do tej kwestyi z prośbą o wsparcie moich usiłowań swą radą, tak aby uchwały nasze stanowiły podstawę do obrad wzmiankowanej komisji i przedstawiły życzenia nasze w przedmiocie w mowie będącym.

Nie ulega wątpliwości, że w miarę coraz więcej mnożącej się liczby pomienionych środków, których przynajmniej połowa jest bardzo wątpliwej wartości, czysta farmacyja czyli receptura w tym samym może stosunku upadła i coraz więcej upada. Wobec tych stosunków nie pozostaje aptekarzowi odczuwającemu ten ubytek i szukającemu za tegoż przyczyną nie innego, jak wszystkie te środki sprowadzać nie tylko aby żądaniom publiczności a po części i lekarzy zadosyćuczynić, lecz także by w ten sposób powetować choć w części straty w recepturze.

Z postępem oświaty, z zaznajomieniem się ogółu z przyrodoznawstwem i z higieną, zwłaszcza zaś z popularyzowania medycyny itp. wynikło i to złe, że nimbus, który dawniej medycynę i farmacyję otaczał znikł prawie całkowicie, że receptę prawie każdy człowiek wykształcony przeczyta, a nawet po części zrozumie, ordynacyją lekarską krytykuje i ze dowiedziawszy się np., że chinin jest specyfikiem od febry, a żelazo używanem bywa przeciw niedokrewności itp. najczęściej obchodzi się bez lekarza kupując jakiś środek zawierający lub mający zawierać chinin, żelazo itd. W ten sposób leczy się w przeróżnych słabościach za pośrednictwem dzieła popularnego o medycynie lub też za pośrednictwem anonsov, w których na każdą prawie słabość środek odpowiedni znajdzie.

W taki to sposób nie tylko publiczność bywa obalamucana ale i aptekarz przynajmniej w własnych oczach poniżony, bo wiedząc dobrze o małej lub problematycznej wartości środka, który przez szumną a nierzadko i umiejętną reklamę coraz więcej

rozpowszechnionym bywa, sprzedawać go musi cho ciałby dla uchronienia się od ubytku w zarobku lub zniechęcenia publiczności do swego interesu.

To złe całkiem usunąć niepodobna, anonsów i reklam różnorodnych przy wolności prasy zabronić nie można, innymi więc środkami dążyć należy do jakiegokolwiek reformy, któraby nietylko przyszła w pomoc aptékarzowi w jego bycie zagrożonemu i uwolniła go od sprzedaży środków żadnej nie mających wartości, ale także uchroniła publiczność od niegodnych wyzyskiwań.

Środkami takimi byłyby:

1. Jak najenergiczniejsze przeprowadzenie zakazu sprzedawania jakichkolwiek środków leczniczych w handlach i kramach, odbywanie w tym celu częstych rewizyj, tudzież nałożenie wysokiej grzywny na tego rodzaju przestępstwa.

2. Dozwolenie aptékarzom sprzedawania środków specyficznych i uniwersalnych jednak tylko takich, których składniki fabrykant dokładnie wymieni i które komisya ad hoc wyznaczona jako dobre i nieszkodliwe uzna. W skład tej komisyi wchodzi: referent spraw sanitarnych przy namiestnictwie, profesor chemii na uniwersytecie lub inny chemik zaprzysięgły, jeden lekarz i dwóch aptékarzy. Komisya urzęduje przy namiestnictwie. Środków przez komisję nie uznanych sprzedawać i trzymać na składzie nie wolno.

3. Każdy wynalazca chcący jakikolwiek środek leczniczy powierzyć aptékarzom do sprzedaży, winien przedewszystkiem udać się do namiestnictwa o konsens wydać się mający według orzeczenia komisyi i przyłączyć do podania swego należytą ilość środka swego do zbadania. Na kosztą tegoż badania, tudzież na odszkodowanie członków komisyi winien złożyć równocześnie kwotę 50 zlr. Rozłożenie tej kwoty na członków komisyi odbędzie się w sposób następujący: Profesor chemii czyli chemik, tudzież asystujący mu przy badaniu i co miesiąc się zmieniający członek komisyi po 16 zlr. Trzech pozostających członków komisyi pobierają po 6 zlr.

4. Komisya ta winna się przekonać bądź z własnej inicjatywy bądź też w skutek zażaleń czy środka, na który koncesyja uzyskaną została, zawsze te same składniki i w oznaczonej pierwotnie ilości zawiera.

5. Petent powinien równocześnie z podaniem o koncesyja podać cenę swego środka, która przez wzgląd na kosztą koncesyi i ogłoszeń i na droższe uposażenia może przewyższać takę rządową zawartych w tym środku ingrediencyj, w żadnym jednak razie nie może być podwójną. Gdyby jednak jeden lub więcej z tych składników nie były zawarte w takis rządowej natenczas komisya nie może pozwolić na pobieranie wyższej ceny jak co najwięcej poczwórną kosztów zakupna takiego składnika.

6. Tak samo ma się rzecz z środkami podobnymi z zagranicy pochodzącymi, na które bądź fabrykant bądź też jego pełnomocnik koncesyja uzyskać winien. Jeżeli zaś koncesyja ta już

w jednej prowincyi państwa austryjackiego uzyskaną została, to takowa ważną jest i dla innych prowincyi, tylko dotyczące namiestnictwo winno być o uzyskanej koncesyi powiadamione, aby środek ten w poczet środków do sprzedaży dozwolonych zapisać mogło.

7. Rozporządzenie to nie tyczy się środków w lekospisie austryjackim zawartych jak np. proszków szumiących, sajdlickich, pastylek Bilińskich itd. rozciąga się jednak na wszystkie inne bądź do zewnętrznego bądź wewnętrznego użytku wyrabiane osobliwki.

8. Dla wprowadzenia w życie powyższego rozporządzenia namiestnictwo po rozpatrzeniu w komisji ogłosi spis teraz już używanych środków specyficznych i uniwersalnych, których sprzedaż będzie dozwoloną bez zgłoszenia się o koncesyją i bez opłaty. Na wszystkie inne nie ogłoszone specyfika czy one są już w użyciu lub też mają być dopiero wprowadzone należy zastosować powyższe rozporządzenie.

Przestępstwa będą karane w 1. razie konfiskatą zakwestyjonowanego środka, w drugim razie konfiskatą i grzywnę 50 zlr., w trzecim razie konfiskatą i grzywną 500 zlr. W ostatecznym razie może być koncesyją na wykonywanie prawa aptécarskiego odebrana.

Lwów dnia 19. lipca 1881.

*K. Mikolasch.*

Zgromadzenie zgadzając się w głównej osnowie z podanym powyżej projektem, przyjmuje takowy do wiadomości. Późem kol. Mussil stawia wniosek:

„Obecni na III. zjeździe przyrodników i lekarzy polskich w Krakowie teraz się odbywającym aptekarze wybiorą z grona swego komisjyą celem wspólnego porozumienia się co do zmiany statutów Towarzystwa aptécarskiego, by w ten sposób ułatwić przyłączenie się kolegów z zachodniej części kraju do rzeczzonego towarzystwa“. Wniosek ten przyjęło zgromadzenie znaczną większością głosów.

Przewodniczący jednak wnosi dodatkowo, żeby rzecz tę przedstawić na doroczném zebraniu członków gremijum zachodniej Galicyi w październiku b. r. odbyć się mającém, tak iżby wszyscy członkowie tegoż gremijum bliżej nad nią zastanowić się mogli.

Następnie zabiera głos kol. Trauczyński z Krakowa żądając, by wniosek ten tak zmieniono, iżby Zarząd gremijum zachodniej Galicyi już z gotowym projektem przed doroczném zebraniem wystąpił i takowy do przyjęcia zalecił. Nad tém wywiązała się dłuższa dyskusyjā, ostatecznie przyjęto jednak wniosek ten jednogłośnie.

W końcu kol. Trauczyński stawia wniosek odniesienia się do gremijów, iżby wystosowały do Namiestnictwa względnie do Ministeryjum prośbę o pozwolenie utworzenia Izby aptécarskiej na wzór adwokackich, któraby w sprawach spornych zawód aptécarski obchodzących rozstrzegała. Kol. Mussil zgadzając się w zasadzie na powyższy wniosek musiema, iż dobrzeby było, gdyby w tej sprawie znieść się najprzód innemi w państwie rakuskiem istnie-

jącemi gremijami i towarzystwami, poczem dopiero takową wspólnemi przeprowadzić siłami.

Nad tém wywiązała się długo trwająca dyskusya, lecz mimo teje do powzięcia stanowczej uchwały nie przyszło, zwłaszcza że z powodu spóźnionej pory i innych naglących okoliczności przewodniczący musiał zamknąć posiedzenie.

*Fortunat Gralewski*, przewodniczący.

*A. Reid*, sekretarz.

*A. Mussil*, zast. przewodniczącego.

---

Do l. 622.

Przesłane nam przez Magistrat król. stoł. miasta Lwowa uwiadomienie o rozpisaniu konkursu na nowo założyć się mającą aptekę w Chyrowie (powiat Staromiejski) podajemy do wiadomości interesowanych.

**Od zarządu gremijum aptékarzy Galicyi wschodniej.**

Lwów dnia 6. sierpnia 1881.

Sekretarz.

*J. Piepes*.

Przełożony:

*K. Mikolasch*.

L. 5458.

## Obwieszczenie.

Wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych zezwoliło reskryptem z dnia 20. czerwca b. r. l. 7510 na utworzenie publicznej apteki w Chyrowie powiatu Staromiejskiego.

W skutek tego rozpisuje się niniejszem konkurs do 31. sierpnia b. r., do którego to terminu ubiegający się o dotyczącą koncesyją winni wnieść swe należycie udokumentowane podania do podpisanego c. k. Starostwa.

C. k. Starostwo.

*Drak w. r.*

---

## Z wydziału towarzystwa aptécarskiego.

---

Poszukują umieszczenia: Magistrowie — asystenci.

Apteka w mieście, w którym się znachodzi sąd powiatowy przynosząca rocznie przeszło 3500 złr. a. w. jest wraz z domem do sprzedania.

Apteka w małym miasteczku z domem i ogrodem jest tanio do nabycia.

Poszukuje się do nabycia apteki w mniejszem mieście powiatowem.

Poszukuje się ucznia; mający jeden rok praktyki będzie miał pierwszeństwo.

Mogący od razu złożyć 20.000 złr. poszukuje apteki (mającej 6—7000 obrotu) z domem.

PP. którzy z pośrednictwa skorzystali, a taksy ustanowionej statutem w kwocie 2 zlr. jako nieczłonkowie towarzystwa nie uiścili, raczą takową na ręce podpisanego nadesłać.

S. Kajetanowicz,  
w aptéce pod złotym lwem  
we Lwowie.

## Wiadomości bieżące.

— III. Zjazd lekarzy i przyrodników polskich odbył się w Krakowie w dniach 21. do 25. lipca b. r. Brało w nim udział 577 członków i kilkudziesięciu uczestników przeważnie lekarzy, choć i aptékarze, z różnych stron kraju naszego a i zabranych prowincyj w dość znacznej liczbie bo przeszło 60. zjechali na zjazd ten do Krakowa. Posiedzeń ogólnych odbyto trzy; jedno z nich poświęcone było przeważnie uczczeniu 50-letniej działalności naukowej prezesa akademii umiejętności prof. dra. Majera, przy czém prezydent miasta Krakowa wręczył mu dyplom obywatela honorowego tegoż miasta, a dziekan wydziału filozoficznego uniwersytetu lwowskiego na czele deputacyi dyplom honorowy dr. filozofii i t. p.

Posiedzeń sekcyjnych odbyto przeszło 30. Sprawozdanie z tychże, zwłaszcza z posiedzeń sekcji chemiczno-farmaceutycznej, jakoteż z posiedzenia zebranych na zjeździe aptékarzy, poczniemy drukować w następnym nrze Czasopisma.

Na wzmiankę zasługuje i otwarta podczas zjazdu wystawa przyrodniczo-lekarska, która choć nie celowała mnogością okazów, wypadła nader świetnie a ze względu iż rzeczy takie jak np. dr. Radziszewskiego zbiór ciał fosforyzujących i wielu innych, które po raz piérwszy szérszej publiczności okazano, zasługiwała ze wszech miar na uznanie.

Wolne od posiedzeń chwile członkowie i uczestnicy spędzali zwiedzając zbiory naukowe jak niemniej osobliwości miasta i jego najbliższych okolic, a wycieczka do kopalń soli w Wieliczce i do Tenczynka na zawsze pozostaną uczestnikom w miłej pamięci.

A. M.

— Przed komisją egzaminacyjną gremijum aptékarzy Galicyi wschodniej złożył w dniu 6. b. m. egzamen na podaptékarza Stanisław Lachowicz ucz. kol. Lachowicza z Jaworowa z wyszczególnieniem.

— C. k. kraj. Rada zdrowia. Na posiedzeniu z d. 7. czerwca b. r. krajowej Rady zdrowia odczytano i przyjęto sprawozdanie o stosunkach

zdrowotnych w Galicyi za rok 1879, oraz uchwalono poczynić odpowiednie kroki, aby zarząd funduszami ubogich został uregulowanym. Na posiedzeniu z dnia 12. lipca b. r. uchwalono odpowiedzieć na zapytanie c. k. Namiestnictwa, że sztuczne wino fabrykowane przez J. W. z Rymanowa nie ma cechy wina sztucznego, że sporządzone jest w sposób nieprawidłowy i nie daje rękojmi, że do sporządzenia użyte są składniki z czystego i odpowiedniego materyjału. Dalej uchwalono, że założenie fabryki mydła i świec przez p. M. w Żywcu, w miejscu, w którym proszący wybudować ją pragnie, ze stanowiska lekarskiego nie jest dopuszczalnym. Rada zdrowia oświadcza się za udzieleniem pozwolenia, aby w Pustomytach także borowinowe kąpiele udzielane były, tudzież aby w zakładzie tym pobierano taką kąpielową. W sprawie nadużyć cyrulików odwołuje się Rada zdrowia na swe zeszłoroczne wnioski i uprasza c. k. Namiestnictwo z uregulowanie praw i obowiązków cyrulików. Na zapytanie c. k. Namiestnictwa uchwalono odpowiedzieć, że nie zachodzi potrzeba otwarcia trzeciej apteki w mieście Kołomyi, lecz okazuje się natomiast nagłą potrzeba kreowania aptek w pomniejszych miasteczkach tegoż powiatu, o ile się znachodzą warunki do odpowiedniego utrzymania się apteki. Uchwalono oświadczyć się za tem, by majątek gremijów chirurgicznych oddany został w zarząd towarzystwa lekarzy galicyjskich. W końcu uchwalono odpowiedź na zapytanie magistratu miasta Lwowa, że według obowiązujących ustaw szpital epidemiczny jest dla miasta Lwowa potrzebnym i że ponoszenie kosztów utrzymania takiego szpitala ciąży na gminie, a zarazem podano wskazówki, jakie przy budowie szpitala epidemicznego powinny być przestrzegane.

— 54. zjazd lekarzy i przyrodników niemieckich odbędzie się w roku bieżącym w Salzburgu od 18. do 24. września. Przewodniczącymi są: dr. Günthner i dr. Kuhn. Opłata dla członków wynosi 12 mrk. Wedle projektu będzie 23 sekcij. Na trzy posiedzenia publiczne zapowiedziane są wykłady prof. Pettenkofer'a z Monachium, Weismann'a z Fryburga w W. Ks. badeńskiem, prof. Meinert'a z Wiednia, Oppolzer'a z Wiednia i Mach'a z Pragi.

— W New-Yorku w Ameryce wykryto fałszerstwo miodu w plastrach. Plastry wyrabiają z mieszaniny parafiny i wosku, poczem napelniają je glukozą.

— Z Chios pisze lekarz tamtejszy dr. Stiepowich, że zbiór prawej chioskiej terpentyny jest w ogólności nader mały, wskutek czego do Europy wysyłają pod tą nazwą rozmaite inne surowe materyjały żywiczne. Okoliczność ta wyjaśnia dlaczego czynione z lekiem tym próby tak różne wydają wyniki.

— Według wydanego w Berlinie kalendarza uniwersyteckiego było w ubiegłym półroczu letnim na wszystkich 23 uniwersytetach niemieckich 1970 profesorów, docentów i nauczycieli, słuchaczy zaś 23.588. Medycyny i farmacyi słuchało na wszystkich uniwersytetach niemieckich 4415 młodych ludzi.

## Ogłoszenia.

### Wegetabilija tegoroczne

są do nabycia jak długo zapas starczy w aptéce w Brzostku.  
Cenniki wysła na żądanie franco

22. 3-6

Porf. Zieniewicz.

Pod redakcją  
Profesora dra Br. Radziszewskiego  
wychodzi we Lwowie już rok szósty  
czasopismo

## „KOSMOS“

organ towarzystwa przyrodników polskich  
imienia Kopernika.

„Kosmos“ wychodzi w zeszytach miesięcznych zbroszurowanych, około 40 arkuszy druku rocznie, z drzeworytami i tablicami litografowanymi. Prenumerata wynosi we Lwowie półrocznie zł. 2 ct. 50, z przesyłką pocztową zł. 3. — W Warszawie u Gebethnera i Wolffa półrocznie rsr. 2. 5-7-?

Całkowite roczniki z r. 1876, 1877, 1878 1879 i 1880 można jeszcze nabyć we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych po cenie prenumeracyjnej. Roczniki te zawierają prace panów Abakanowicza, Bandrowskiego, Godlewskiego, Grabowskiego, Fabiana, Kreutzta, Janoty, Mikołajczaka, Nenckiego, Niedźwieckiego, Ochorowicza, Radziszewskiego, Rościszewskiego, Stanckiego, Syrskiego, Tynieckiego, Wąsowicza, Wróblewskiego i wielu innych.

### Asystent farmacyi,

który w bieżącym roku uczęszczać pragnie na kurs farmaceutyczny, poszukuje w którejkolwiek aptéce we Lwowie lub w Krakowie posady sustentanta.

Adres: W. D. w redakcyi  
Czasopisma. 20. 3-3

Od dnia 1. lipca 1878 r. wychodzi w Krakowie pod redakcją dra Władysława Wistockiego, kustosa biblioteki Jagiellońskiej,

### „PRZEWODNIK BIBLIOGRAFICZNY“

miesięcznik dla wydawców, księgarzy, antykwarzy, jakoteż czytających i kupujących książki. Każdy numer w objętości  $\frac{1}{2}$ — $1\frac{1}{2}$  arkusza druku w zwykłej 8ce, 49 wierszy (61 petitowych) wysokiej, zawiera dwa działy: 1. Bibliografja właściwa bieżąca; 2. Ogłoszenia czyli inseraty księgarskie, drukarskie, antykwarskie i t. p.

Warunki prenumery: całorocznie zł. 1, półrocznie 50 ct, ćwierćrocznie 28 ct, miesięcznie 10 ct. z przesyłką pocztową całorocznie 1 zł. 24 ct, półrocznie 62 ct, ćwierćrocznie 34 ct, miesięcznie 12 ct.

Opłata od ogłoszeń za każdą  $\frac{1}{10}$  część strony 50 ct, za całą stronicę czyli 61 wierszy petitowych 5 zł.

Księgarniom i antykwarniom, jakoteż redakcyjom pism naukowych i literackich, prenumerującym dla swoich czytelników znacznieszą liczbę egzemplarzy, odstępuje się stosowny rabat, mianowicie przy każdych 20 egzempl.  $\frac{1}{6}$  część stronicy czyli 10 wierszy petitowych bezpłatnie do ogłoszeń.

Prenumeratę w gotówce i wyrażnie pisane ogłoszenia przysyłać należy za pośrednictwem księgarni krajowych i zagranicznych najdalej do 20 każdego miesiąca albo do księgarni Gebethnera i Spt. w Krakowie, albo wprost do redaktora „Przewodnika bibliograficznego.“ 4-8-?

Redaktor: dr. Miecz. Dunin Wąsowicz, docent uniwersytetu.

Wydawca: Towarzystwo aptécarskie we Lwowie.

Odpow. redaktor Prof. dr. Br. Radziszewski. Z drukarni J. Dobrzańskiego i K. Gromana.